



### Z Ewangelii św. Marka

Jan Chrzciciel tak głosił: „Idzie za mną mocniejszy ode mnie, a ja nie jestem godzien, aby się schylić i rozwiązać rzemyk u Jego sandałów. Ja chrzcilem was wodą, On zaś chrzcić was będzie Duchem Świętym”. W owym czasie przyszedł Jezus z Nazaretu w Galilei i przyjął od Jana chrzest w Jordanie. W chwili, gdy wychodził z wody, ujrzał rozwierające się niebo i Ducha jak gołębicę zstępującego na siebie. A z nieba odezwał się głos: „Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie”. †

*Mk 1, 7–11*

---

Chrzest w Jordanie – prolog zbawczych dzieł

Kto spośród obecnych nad brzegiem Jordanu zrozumiał istotę opisanego wydarzenia? Wszak było tam mnóstwo ludzi! W większości mieli dobre zamiary i serca otwarte na nadejście Mesjasza Bożego – przyszli do Jana, aby słuchać jego nauki o konieczności nawrócenia, byli gotowi prostować ścieżki oczekiwanemu Zbawicielowi. Wielu decydowało się na zmianę życia, czego znakiem było przyjęcie w rzece chrztu pokuty. A jednak chrzest Pana Jezusa w Jordanie przeszedł jakby niezauważony. Sama Osoba Zbawiciela dla świadków wydarzenia pozostała tajemnicą. Jedynie Jan Chrzciciel nie miał wątpliwości, kiedy, wskazując na Pana Jezusa, powiedział: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata”. Owszem, kilku z uczniów Janowych poszło za Jezusem, ale reakcja obecnych nie oddawała wielkości tego, co się stało. Dopiero wspomnienie o chrzcie w Jordanie po latach, już po zmartwychwstaniu Chrystusa pozwoliło odczytać wagę wydarzenia. Oto Syn Boży rozpoczyna swą publiczną działalność: opowiada ludziom Dobrą Nowinę, daje początek Bożemu królestwu na ziemi, a swą misję potwierdzi niezwykłymi znakami. Na końcu przypieczętuje nauczanie męką, śmiercią i zmartwychwstaniem. Cały wysiłek Jezusa będzie zmierzał ku zwycięstwu nad złem, które niewoli człowieka. Dla kogo to wszystko? Dla ludzi grzesznych, dotkniętych słabościami ciała i duszy. Pan Jezus stojący w kolejce grzeszników oczekujących chrztu Janowego jest zapowiedzią Golgoty, gdzie Syn Boży wydawał swe ciało za grzechy świata powieszony na krzyżu między dwoma łotrami. Jeśli kogoś nie wstrząśnie do głębi to wydarzenie, to nie będzie w stanie zrozumieć ani Jezusowego nauczania, ani Jego czynów. Pozostanie jedynie widzem dokonującego się dramatu.